

No 24.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. Sw. Ansgarego B.
Niedz. Sw. Agaty P. M.
Pon. Sw. Doroty M. P.
Wtor. Św. Romualda Op.
Środa Sw. Jana z Matty.
Czwart. Ś. Apolonii P. M.
Piąt. Św. Scholastyki P.

Wschód słońca: godz. 7 m. 43.
Zachód słońca: godz. 4 m. 55
Dł. dnia godz. 9 m. 12.

GENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartalnie „ 2 „ —
Miesięczn. „ — „ 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięczn. „ — „ 85

Redakcyja

w ŁODZI.

ul. Przejazd № 8.

№ telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 22 stycznia (4 lutego) 1905 roku.

Kantory: własny w Warszawie, Krucza № 23; w Pabianiosach u p. Teodora Minke; w Zgierzu u p. Ikiertaj; w Łodzi Biuro dzienników i ogłoszeń, ul. Piotrkowska № 103.

GENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Numeru wczorajszego nie mogliśmy rozesłać naszym prenumeratorom z przyczyn od nas niezależnych. Poczyniliśmy starania, aby numer dzisiejszy był doręczony. W razie, gdyby kto z prenumeratorów nie otrzymał numeru, zechce zgłosić się do Administracyi naszego pisma.

Jutro Administracyja będzie otwarta.

Administracyja „Rozwoju“.

W zakładzie, Południowa № 11,

A. Chrzaszczewskiej

pod nadzorem lekarza, stosuje się

GIMNASTYKA SZWEDZKA

specyalna, połączona z masażem dla anemicznych, nerwowych, w skrzywieniach, nieprawidłowym układzie ramion, wadliwym chodzeniu itd. Również pedagogiczna gimnastyka dla Pań i dzieci w kompletach. Ceny bardzo przystępne. 1553

Restauracyja W. Świdwińskiego

Księży Młyn, Przędzalniana 64.

W niedziele i święta

Tańce

Początek o godz. 5-ej po południu.

Na wszelkie zabawy i święta **sale** oddaje się bezpłatnie.

AKUSZERKA

Paszyńska

mieszka obecnie przy ulicy Widzewskiej № 11, pierwszy dom od rogu ul. Średniej.

Przyjmuje panie spodziewające się słabości, na żądanie umieszcza dzieci. 1013-r-0

Dr. Feliks Skusiewicz

POWRÓCIŁ.

Św. Andrzeja 13.

134-3-

Postanowienie.

Dzisiaj w nocy rozlepiono na ulicach następujące ogłoszenie:

„Na zasadzie przepisów o wzmocnionej ochronie i punktu 5 obowiązującego postanowienia warszawskiego general-gubernatora z dnia 19 stycznia (1 lutego) 1905 r., polecam wszystkim właścicielom domów i ich rządcom

w domach miasta Łodzi przez czas, zanim nastąpi inne rozporządzenie, bramy i furtki zamknięte trzymać; stróże domów do g. 12 w nocy powinni znajdować się przy bramach na zewnątrz; wpuszczać do domów tylko osoby stale zamieszkałe, a z obcych te, które są im dobrze znane, z tłumem absolutnie nie wpuszczać nikogo.

Niestosujący się do obecnego rozporządzenia właściciele i zarządcy domami podlegają w porządku administracyjnym, aresztowi do 3 miesięcy lub karze 500 rb. Obecne postanowienie obowiązuje od dnia ogłoszenia.

Łódź, dnia 21 stycznia (3 lutego) 1905 r.

Gubernator piotrkowski: Arcimowicz.

Rozruchy w Warszawie.

Czytamy w «Warsz. Dnienniku»:

„W Warszawie, tak jak to było w Petersburgu i innych miejscowościach, do wzburzenia, wywołanego w mieście bezrobociem robotników, przyłączyły się rozruchy, wywołane przede wszystkim przez ludzi nieokreślonych profesyj i zbiorowiska mętów miejskich, kryjących się zazwyczaj po wszelkiego rodzaju przytułkach i domach noclegowych.

Korzystając z niemożności, aby policya i patrole wojskowe zdążyć mogły jednocześnie na wszystkie punkty, gdzie wynikły zaburzenia, te wyrutki społeczeństwa dały wolę swoim żywiołowym namiętnościom i instyktom i zdążyli zrabować kilka sklepów i składów, zmusiwszy tym sposobem handlowców do zamknięcia sklepów, czem przyczynili się do rozszerzenia paniki, która owładnęła spokojnych mieszkańców Warszawy.

W piątek 27 stycznia, robotnicy w zakładach przemysłowych i fabrykach rozpoczęli pracę o zwykłej porze, lecz już około godz. 7 rano zaprzestano dalszej pracy kilka zakładów. Robotnicy, którzy zaprzestali pracy, zaczęli obchodzić grupami inne zakłady przemysłowe, gdzie na ich żądanie natychmiast przerywano pracę, a robotnicy wychodzili na ulicę. Z liczby pierwszych, między innymi, przerywano roboty w zakładzie gazowym za rogatką Wolską w gminie Czyste, którego strzegła kompania piechoty. Miejsce robotników zajęli szeregowcy.

Pogłoski o bezrobociu wywołały panikę wśród spokojnych mieszkańców Warszawy, którzy oba-

wiając się o brak produktów spożywczych i wo-
dy, zaczęli gorączkowo zaopatrywać się w mię-
so, chleb, wodę i węgiel. Wskutek nadzwyczaj-
nego zapotrzebowania, w wodociągach pieter-
górnych około godz. 2 po południu wody zabrak-
ło, co jeszcze bardziej wzmoгло panikę, lecz
woda wkrótce się pojawiła.

Przed sklepami z pieczywem stały tłumy
ludu. Rozehwytano nader szybko nawet czerstwy
chleb. Ci, którzy nie dostali chleba w sklepach,
udali się do piekarń, gdzie wkrótce wytworzył
się tłok i ścisk. Na ulicach napadnięto na dwa
furgony z chlebem, który rozehwytano. O godz.
3 po południu w większości fabryk, zakładów
przemysłowych i warsztatach rzemieślniczych
praca była przerwana, a robotnicy wielkimi tłumami zaczęli się snuć po przyległych ulicach.

Do utrzymania porządku oprócz policyi uży-
to wojska załogi warszawskiej, które rozesłano
po wszystkich dzielnicach miasta. Wszystkie
sklepy z trunkami zamknięto.

Około 4-ej po południu na rogu ulic Chłod-
nej i Wroniej zebrał się tłum około 1,000 lu-
dzi. Z tłumu tego zaczęto ciskać kamieniami
do policyi i żandarmów pieszych. Policya zmu-
szona była dać kilka pojedynczych wystrzałów,
którymi zabito dwóch nieznanych ludzi z liczby
demonstrujących. Tłum, zauważywszy nadcho-
dzące wojsko, rozproszył się natychmiast.

Drugi wypadek napaści ze strony tłumu
miał miejsce na ulicy Leszno, gdzie usiłowano
odbić 6 aresztowanych, lecz napróżno.

Snujący się po ulicach wierzyciele o go-
dzinie 6 wieczorem rzucili się na sklep z trunkami w domu № 66 przy ulicy Chłodnej a o godzinie 8 na takiż sklep w domu pod № 16 na ulicy Młynarskiej i zaczęli grabić trunki oraz pieniądze, przyczem porozbijali wiele naczyń i połamali sprzęty. Z grabieżców aresztowano 18 ludzi z częścią trunków. Grabieżcy wdarli się też do sklepu z trunkami pod № 41 przy ulicy Wroniej, lecz nie zdążyli go zrabować.

W porze poobiedniej grupa strejkujących udała się na stacye telefonów, z kądem też rozbiegła się w przestrachu spłoszona obsługa; niebawem komunikacyja telefoniczna została przywrócona, ale z powodu iż miała tylko liczba telefonistek powróciła do pracy i strejkujący popsuli niektóre przewodniki pozostawiono wiele do życzenia.

W tymże czasie grupy strejkujących zaczęły obchodzić drukarnie, grożąc zecerom gwałtami.

Wskutek tego z gazet warszawskich w dniu 28 stycznia wyszły tylko: «Warszawski Dniownik» i «Gazeta Polska». W lokalu gazety „Goniec” wicherzyciele wybili szyby.

Grupy wicherzycieli zaczęły także obchodzić i cukiernie, wypędzając z nich kelnerów.

Ogółem do wieczora 27 stycznia zaprzestano pracować w Warszawie około 15,000 robotników.

O godzinie 10 wieczorem tłumy strejkujących, snujące się po ulicach w dzielnicach fabrycznych, rozeszły się i widać było tylko rzadkich przechodniów, tudzież patrole wojskowe.

Widowiska w teatrach odbyły się wobec garstki widzów.

Rano 28 stycznia na ulicach miasta zaczęły się pojawiać w niewielkich grupach strejkujący robotnicy ze znaczną domieszką złodziei zawodowych, włóczęgów i uliczników. Przechadzając się po ulicach grupy te wobec oddziałów wojska zachowywały się spokojnie, lecz korzystały z najmniejszej sposobności, aby czynić niepokój, rozbiegały się wszelako przy pojawieniu się wojsk.

Gwałty rozpoczęły się od psucia zwrotnic telefonicznych, umieszczonych w żelaznych szafkach, rozstawionych po trotuarach; następnie wicherzyciele zaczęły obchodzić sklepy, żądając, aby je pozamykano, zatrzymywali dorożkarzów, zdejmowali im liberyę, wyprasali pasażerów i kulakami zmuszali dorożkarzów, aby wracali do domów. To samo wyprawiali z wozami ładunkowymi i posłańcami. Z wozów węglowych, które wyjechały ze stacji towarowej, tłum rozechwytał węgle. Jednocześnie uczestnicy rozruchów zaczęły tłuć latarnie uliczne. Patrole wojskowe przybyć nie nadążały w te wszystkie miejsca, gdzie dopuszczano się gwałtów.

Po południu, partye czyniące rozruchy, znacznie się zwiększyły i rozpoczęły postępować jeszcze gwałtowniej.

Wagony konnej kolei miejskich zatrzymano na stacjach krańcowych, wytłuczono w nich szyby kamieniami, pasażerów wypraszano; trzeba było przerwać ruch tramwajowy.

Wreszcie tłum rzucił się na sklepy monopolowe w różnych punktach miasta i rozgromił je. Niektóre z tych sklepów podpalano. Zrabowano w granicach 3, 5, 6 i 8 rewirów 22 sklepy, z nich 6 podpalono. Na 6 sklepów w tychże rewirach napadnięto, lecz napastników na czas jeszcze rozpuściono. We wszystkich punktach gdzie miały miejsce gwałty, natychmiast wysłano oddziały wojsk, po przybyciu których część wicherzycieli rozbiegła się, część zaś usiłowała stawić opór, lecz rozproszono ją przy pomocy oręża. W niektórych punktach tłum stawiał opór z bronią w rękę, strzelając salwami a na ulicy Marszałkowskiej do policji i wojska strzelano ze sklepu pod nr. 129. Na rogu ulic Wroniej i Grzybowej około godziny 7 wieczorem pojawiły się barykady, zbudowane ze skrzyni, zabranych ze zrabowanych sklepów; z takiej barykady strzelano do oddziału wojska, który z bronią w rękę rozproszył napastników.

Przy przejściu patrolu wojskowego na rogu ulic Towarowej i Grzybowej, dano do niego kilka wystrzałów z domu narożnego, do którego dano też salwę.

Z nastaniem zmroku, rozruchy wzmożyły się jeszcze bardziej. Tłumy, snujące się po ulicach słabo oświetlonych, miejscami latarniami gazowymi a miejscami tylko ogniskami rozpalonymi z rozkazu policji, zaczęły rabować sklepy, tłuć okna i rozrzucać towary. Za wicherzycielami postępowały kobiety i dzieci z workami i rabowały towary z rozbitych sklepów. Napadnięto i zrabowano przed przybyciem oddziałów wojska: magazyn braci Sosnowskich, na ul. Trębackiej i Nizalowskiego na Królewskiej. Rozbito sklepy na ulicach: Trębackiej, Miodowej, Marszałkowskiej, Granicznej, Nowolipkach, Pawiej, Nowolipiu i Świętokrzyskiej. Zrabowano też sklepy na ulicach: Łuckiej, Wroniej, Pańskiej i w alei Grójeckiej.

W ciągu dnia bezrobocie rozpowszechniło się i na te zakłady, w których nie przerwano pracy w dniu 27 stycznia. We wszystkich wypadkach robotnicy zaprzestawali roboty pod groźbą nożów i rewolwerów, którymi straszili ich wdzierający się do warsztatów i zakładów przemysłowych strejkujący robotnicy.

W dniu 29 stycznia rozruchy rozpoczęły się wczesnym rankiem. Przed świtem pojawili się

przybyli z wiosek podmiejskich pobytwi i rozbili w granicach 5 cyrkułu browar oraz 2 sklepy, o godzinie 8 zaczęły napadać na sklepy monopolowe w 6, 8 i 10 cyrkule, oraz na sklepy prywatne w różnych punktach miasta. Dzięki wzmocnieniu załogi przez wojska powołane do Warszawy, większa część napadów strejkującego pospólstwa była odparta w porę przez siłę zbrojną tak, że ucierpiało tylko 30 sklepów, a w niektórych sklepach monopolowych popsuto tylko sprzęty. Starcia oddziałów wojska z tłumem strzelającym do wojsk z rewolwerów, kończyły się po pierwszej salwie danej do wicherzycieli, usiłowali zabrać rannych i poległych, w skutek czego nie ma możności ustanowić ścisłej liczby jednych i drugich.

Wedle zebranych wiadomości poległo ogółem w ciągu trzydniowych rozruchów około 60 ludzi, raniono 69 zarejestrowanych, aresztowano około 300.

Przy tłumieniu rozruchów ze strony policji, żandarmów i wojska raniono 7 ludzi, z nich 1 żandarm i 1 policjant ciężko ranni.

Wogóle wzmocnienie straży i stanoweze użycie broni doprowadziło do obudzenia wicherzającego tłumy. O godzinie 8 wieczorem zbiorowiska na ulicach ustały. W dniu 30 stycznia od rana pojawiły się na ulicach tramwaje i dorożki. Panuje spokój. Staré między wojskiem i tłumem nie było.

W ostatnich dniach otrzymaliśmy wiadomości, że bezrobocie rozpowszechniło się na zakłady przemysłowe i fabryczne w Łodzi i na niektóre fabryki i zakłady gub. radomskiej i kaliskiej.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE, Dziś Witostawa. Jutro Dobrochna.

ZEBRANIA. Jutro zebranie ogólne Stow. majstrów fabrycznych, Nowy Rynek 6. Początek o godzinie 2 po poł.

KRONIKA.

Z kolei. Zarządy kolei żelaznych Warszawsko-wiedeńskiej, Fabryczno łódzkiej i Nadwiślańskiej złożyły z siebie na dni kilka odpowiedzialność za terminową dostawę towarów.

Zaprzestanie pracy.

Robotnicy fabryczni zaprzestali pracować w Pabianicach, Zgierzu, Tomaszowie, Kaliszu i Sosnowcu.

Obiady bezpłatne. Wobec tego, że w kuchniach, urządzonych przy Towarzystwach akcyjnych K. Scheiblera i L. Gromana, z dniem wczorajszym przestano wydawać obiady bezpłatne dla robotników, pozbawionych pracy, Zarząd chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności postanowił od dnia dzisiejszego robotnikom, zamieszkałym w obrębie 4-go komitetu cyrkulowego, wzamian dotychczasowych obiadów wydawać codziennie zasiłki pieniężne, umożliwiające zakup artykułów żywności i przygotowywanie pokarmów u siebie w domach; niezależnie od tego do danej liczby porcji wydawana będzie odpowiednia ilość chleba. W pozostałych kuchniach, istniejących w obrębie 2 i 3 komitetu cyrkulowego obiady wydawane będą nadal jak dotąd.

Wydawanie zasiłków pieniężnych na obiady unormowane zostało w sposób następujący: otrzymującym 1 porcję wydawane będzie co tydzień 40 kop. i 3 funty chleba; otrzymującym po 2 porcje — wydawane będzie 70 kop. i 6 funtów chleba; otrzymującym po 3 porcje — wydawane będzie 85 kop. i 9 funtów chleba; otrzymującym po 4 porcje — wydawane będzie 1 rb. i 10 funtów chleba; otrzymującym po 5 porcji — wydawane będzie rb. 1. kop. 20 tygodniowo oraz 12 funtów chleba. W dniu dzisiejszym Zarząd Towarzystwa dobroczynności, zgromadzonym w gmachu Przytułku dla starców i kalek zamiast 1062 porcji obiadowych wydał gotowizną rubli 416 kop. 36. W ciągu ostatniego tygodnia, t. j. od dnia 27 stycznia do dnia 3 lutego r. b. wydano ogółem 23084 obiadów bezpłatnych i 8826 funtów chleba. W obrębie pierwszego komitetu cyrkulowego w tymże samym tygodniu w zamian

obiadów wydano gotówką rb. 631 kop. 50 oraz 17,140 funtów chleba.

Przytułek starców i kalek. Na posiedzeniu Komitetu przytułku dla starców i kalek, załatwiono sprawy następujące: przejrzano i sprawdzono rachunki za m. grudzień r. z.; na wniosek lekarza, zawiadującego Przytułkiem położniczym, postanowiono zwrócić się do Zarządu ambulatorium, aby, wobec licznego codziennie zgłaszania się chorych, którzy zanieczyszczają schody i korytarze, przedsięwziąć środki utrzymywania stałe w czystości wejścia do Przytułku położniczego (pierwsze piętro) i do ambulatorium (drugie piętro); uchwalono wydatkować na żywność dla posługacza ambulatorium nie mniej niż 10 rubli miesięcznie.

Sprawozdanie Przytułku starców i kalek za rok ubiegły 1904 wykazuje, że wydatki na utrzymanie instytucji wyniosły 27,766 kop. 12; wpływy w gotowiznie z rozmaitych źródeł stanowiły rub. 1,168 kop. 20, w naturze 971 rub. 59 kop. Koszty wyżywienia 325 pensjonarzów w ciągu roku sprawozdawczego wyniosły 14,362 rub. 94 kop. Liczba dni instytucyjnych stanowiła 106,130.

Odwołanie. Proszeni jesteśmy o zawiadomienie, iż zapowiedziany na dzień 4 lutego r. b. w sali «Lutni», «Piknik towarzyski» został odłożony.

Ze Stowarzyszenia majstrów fabrycznych. Jutro o godzinie 2 po południu, w lokalu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych, przy Nowym Ryнку № 6, odbędzie się ogólne zebranie. Porządek dzienny zapowiada: Wybory przewodniczącego i zatwierdzenie sprawozdania za r. 1904, przejrzenie i zatwierdzenie niektórych paragrafów ustawy i rozszerzenie działalności na całą gubernię piotrkowską; utworzenie kasy inwalidów; o przyjmowaniu w poczet członków rzeczywistych osób, zajmujących posady majstrów, w fabrykach produkujących dla przemysłu włóknistego; powiększenie liczby członków Zarządu i Komisji rewizyjnej; zatwierdzenie instrukcji dla sekretarza i skarbnika; zatwierdzenie budżetu na rok 1905 i wybory Zarządu.

Z „Lutni”. Proszeni jesteśmy o przypomnienie pp. członkom Stowarzyszenia, że w poniedziałek, t. j. dnia 6 lutego o godz. 9 wieczorem, odbędzie się walne zgromadzenie członków Stow. „Lutnia”.

Drożyna. W ostatnich dniach na niektóre artykuły spożywcze, niezbędne do użytku domowego, ceny podniosły się znacznie. Wczoraj na targach płacono za jajko po 4—4½ kopiejki, kwartę masła 1 rb. 20—1 rb. 40 kop., kartofle 3 rb. 60 kop. za korzec. Za węgiel zaś składy hurtowe żądają po 1 rb. 35 kop. za korzec, detaliści sprzedają po 45 kop. ówsiarkę, co równa się 1 rb. 80 kop. za korzec.

W pierwszym wypadku na podniesienie się cen wpłynął brak dowozu, w drugim nie wyładowywanie węgla w wagonów, których na stacji Łódź fabryczna stoi około 200, a na stacji Kolszki przeszło 500.

Pożar. Wczoraj o godzinie 9 min. 20 wieczorem w Radogoszczu zapalił się dach nad lodownią, należąca do browaru Hänslera. Ogień w ciągu godziny został ugaszony przez 1 oddział straży ogniowej ochotniczej i straż miejską. Przyczyna ognia niewiadoma; straty wyniosły około 250 rb.

Ogólne osłabienia. W ciągu dnia wczorajszego następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Północnej nr. 11 Aron Ligman, lat 40; na ul. Włodzkiej nr. 151 Antonina Kostrzewa, lat 30; na ul. Średniej nr. 47 Michał Koliccki, lat 43. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili chorym doraźnej pomocy i pozostawili ich na miejscu.

Nagła śmierć. Maryanna Adamska, 63-letnia pracznica, przy zajęciu w domu przy ul. Miedzianej 9 nagle upadła. Zawezwano Pogotowie. Nim jednak przybył lekarz, chora już nie żyła. Śmierć była spowodowana paraliżem serca.

Bójka. W Żubardziu 36-letnia Maryanna Rozafińska w kłótni tępem narzędziem zraniona została w głowę. Lekarz Pogotowia rany opatrzył i R. pozostawił na miejscu.

Zagorzenie. Na ul. Karola nr. 26 Józef Maryańczyk, lat 28 i żona jego Maryanna, lat 25, skutkiem wadliwie urządzonego pieca zagorzeli. Przy pomocy Pogotowia chorych przyprowadzono do przytomności.

Z WARSZAWY.

«Warszawski Dniownik» donosi: Wobec prawie zupełnego zastoju w życiu

handlowem Warszawy, regenci warszawscy zwrócili się do prezesa sądu okręgowego warszawskiego z prośbą o pozwolenie im nie czynienia protestów do czasu zupełnego uspokojenia Warszawy. Prezes sądu uznał za możliwe uczynić zadość tym żądaniom.

— W czasach ostatnich zakłady metalurgiczne warszawskie otrzymały od skarbu znaczne obciążenia dla armii czynnej. Takież obciążenia otrzymały i zakłady fabryczne sosnowieckie. Niektóre łódzkie fabryki trykotarzy również otrzymały znaczne obciążenia na dostawę wyrobów swoich na Daleki Wschód. Wskutek ostatniego bezrobocia administracye niektórych fabryk i zakładów przemysłowych zwróciły się do Petersburga z prośbą o zmianę terminu w dostawie, których w obecnych warunkach fabryka do trzymać nie jest w stanie.

List dr. Zabusowa.

— s —

Doktor Zabusow wystosował do adwokata przysięgłego Korabczewskiego list następujący:

«Otrzymałem od Chanina depeszę, w której mi donosi o pańskim szlachetnym postanowieniu przyjsia z pomocą mnie, tak straszliwie, okrutnie i niesprawiedliwie pokrzywdzonemu wskutek samowoli gen. Kowalewa, specjalnie azjatyckiej. Do tego, co wypowiedziałem w liście moim do „Now. Wremia», nie mam nic do dodania. Nic więcej nie wiem i wierzę pan mojemu słowu (więcej dowodów dać nie mogę) całej tej kompanii Kowalewa, Oschowskiego zupełnie nie znam i nigdy w życiu nie brałem udziału pośrednio, ani bezpośrednio w ich sprawach. To samo się stosuje i do ich znajomych. Cokolwiek wycierpiałem w tym czasie sam jeden, nie byłem w stanie zaprotestować czynnie. Czuję w duszy pustkę, zupełny upadek siły ducha, lecz otrzymawszy wiadomość o pańskim udziale w tej sprawie, odrodziłem się i znów nabrałem chęci do życia i pracy. Serdecznie dziękuję panu. Oni nie mają już prawa uważać tej sprawy za swoją osobistą lub wyłącznie korporacyjną. Jestem przekonany, że dotknięte tu zostały interesy wielkiej części społeczeństwa. Jedni oburzają się o pogwałcone prawa człowieka, inni głęboko są przekonani, że i oni mają prawo na poszanowanie ich godności, że i oni błędzą, sądząc, że starszego od generała niema nikogo i że interesy ich od kasty, wyższe są od interesów spokojnych obywateli. To co mówię to nie proces. Ja sam słyszałem wielu wojskowych, usprawiedliwiających postępowanie gen. Kowalewa.

Tęsknota.

— o —

W zuryskiej „Post“ ogłosiła Irma Goeringer następujący poemacik prozą:

«Gdy była małą dziewczynką, która wieczorem siedziała na kolanach matki i liczyła gwiazdy na niebie, nie życzyła sobie niczego goręcej, jak żeby każda gwiazda zamieniła się w błyszczącą zabawkę i żeby wszystkie gwiazdy do niej należały, do niej wyłącznie. Potem—myślała—nie życzyłabym sobie już nic i byłabym bardzo grzeczna.

Życie słuchało tego życzenia i uśmiechało się smutnie: Spełnić go nie mogło.

*

Gdy już była panną dorosłą i wieczorem w swym pokoiku o nim myślała, o nim, który jej serce zbudził pocałunkami, nie życzyła sobie niczego goręcej, jak żeby pozostała jedyną w jego myślach i żeby żadna inna kobieta nie zamęciła mu w duszy jej obrazu. Potem—myślała—żadnych już życzeń mieć nie będą, potem nie zapragnę już innego szczęścia.

Życie słuchało tego życzenia i uśmiechało się smutnie: Spełnić go nie mogło.

*

Gdy już była dojrzałą kobietą ze smutnymi oczyma i pełną świadomością, nie życzyła sobie niczego goręcej, jak żeby dzieciom, które wśród ofiar bolesnych wychowała na dzielnych ludzi, jej doświadczenie było nauką i żeby omijały manowce, po których sama stapała. Krwią swoich

ran pragnęła dzieci swoje zbawić od win i bólów. Potem—myślała—wyrzeknę się już wszelkich życzeń, potem będę zawsze wierzącą i wdzięczną.

Życie słuchało tego życzenia i uśmiechało się smutnie: Spełnić go nie mogło.

ECHA WOJENNE.

— Z Londynu telegrafują do «Neue Freie Presse»: Otrzymała w Rzymie szyfrowana depesza z Mukdena donosi, że generał Kuropatkin natargywie domaga się posiłków. Jeżeli armia jego nie zostanie wzmocniona, to generał nie będzie w stanie trzymać się dłużej i będzie zmuszony do odwrotu, aby uniknąć decydującej bitwy, do której go zmusza marszałek Ojama.

— Korespondent «New-York Herald» z Genzanu donosi, że rosyjanie obawiając się napadu od strony morza, zburzyli telegraf i zniszczyli składy zapasów; oddziały ich cofają się w kierunku północnym, pozostawiając na tyłach swych tylko niewielkie partye wywiadowcze.

— Do tejże gazety telegrafują z Czifu, że komisarz japoński po kapitulacji Portu Artura wyraził się, iż Japonia nauczyła się wiele w czasie ostatnich bitew i teraz po upadku Portu Artura więcej niż kiedykolwiek żywi ona płonną nadzieję, że wojna skończy się w niedługim czasie. Wówczas, mówił komisarz, będziemy w stanie zawrzeć z Rosją pokój na bardzo trwałych podstawach.

— Specjalny korespondent gazety „Matin» donosi z Czifu, że wedle słów przebywającego tu porucznika Malczenko, admirał Wiren groził komendantowi «Sewastopola» karą za to, iż nie chce być bezczynnym, zamierzał wypłynąć z Portu Artura.

— Komendant pomimo to nie posłuchał admirała i zatopił pięć torpedowców nieprzyjacielskich.

— Czifa w chwili obecnej przepelnione wychodzącami z Portu Artura. Okręty, na których wyjadą do Rosyi, w tych dniach odpłyną do Odesy.

— „Neue Freie Presse“ donosi z Fiume, że zatrzymany przez japończyków parostatek „Burma», własność tamtejszego wschodniego towarzystwa akcyjnego, najęty był przez rosyjan do przewozu min i węgla. Rząd rosyjski deponował w banku kredytowym w Fiume całą wartość parostatku 26,000 funt. szterl. na wypadek zatrzymania go przez japończyków, oprócz tego 10,000 funt. szterl. zapłacono za przewóz. Tym sposobem właściciele parostatku nie tracą, a nawet zarabiają, ponieważ trzecia część wartości już była odpisana z bilansu.

TELEGRAMY

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

— o —

Otrzymane po południu.

Petersburg, 4 listopada. Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan dnia 3 lutego w pałacu Aleksandryjskim Carskim Siole w obecności ministra skarbu, sekretarza skarbu Kokowcewa i zarządzającego ekspedycją papierów państwowych księcia Golicyna — przyjmował 5 robotników z liczby ogólnej, wybranych z pośród robotników oddziałów i warsztatów ekspedycyi. Najjaśniejszy Pan uszczęśliwił ich Najlaskawszymi pytaniami, przyczem na zakończenie Jego Cesarskiej Mości podobało się wyrazić swoje zadowolenie obecnym robotnikom ekspedycyi za szczere i sumienne spełnianie swoich obowiązków oraz poruczyć im wyrazić Swoje Cesarskie Bóg Zapłać towarzyszom.

Robotnikom ekspedycyi dozwolono obejrzeć Wielki pałac Cesarski w Carskim Siole, poczem ugoszczono ich w imieniu Dworu w lokalu byłego liceum.

Przedstawieni byli: z I-go oddziału Michał syn Mikołaja Geczer, czeladnik maszyny wyrabiającej papier; z II-go oddziału Mikołaj syn Cyryla Sokołow, zecer drukarni papierów kredyto-

wych i Eustachiusz syn Jana Ragaszow, rachmistrz ogólnej sortowni warsztatów; z III-go oddziału Piotr syn Michała Iwanow, czeladnik lejniczonek i z IV-go oddziału Paweł syn Jana Gedz, starszy ślusarz warsztatów tokarsko-ślusarskich.

Petersburg, 4 lutego. Na najpoddanniejszym raporcie prezesa Komitetu ministrów przedstawiającego telegramy z wyrażeniem wierności dańczych uczuć z powodu Ukazu z dnia 25 grudnia r. z. od starowierców Niżnowgorodu, Charkowa i Niżniegorodzkiej gubernii wsi Czelochowo, powiatu bogorodzkiego, mieszkańców Niżniego Nowogrodu i biskupa starowierców Innocentego. Najjaśniejszy Pan napisać raczył: Przeczytałem z zadowoleniem.

Tekst telegramu następujący:

„Starowiercy widzą w tym wielkim akcie wielką Cesarską troskliwość o dobro rosyjskiego narodu, jutrenkę nowego życia dla starowierców. Prawdopodobnie rząd wskaże im drogę do jawnego wznoszenia modlitw za pomyślność Domu Cesarzowskiego. Oświadczając niezachwianą wierność dla Najjaśniejszego Pana, prosić będziemy Boga o błogosławieństwo dla Pomazańca, tak wypełniającego wielkie obowiązki dla szczęścia ludu i na sławę Rosyi“.

Petersburg, 4 lutego. Dzisiejsze posiedzenie dumy miało burzliwy przebieg z powodu wypadku na moście egipskim, postawiono kwestyę oddania Zarządu pod sąd, postanowiono wybrać komisję dla śledztwa. Zarządowi polecono przy pomocy specjalistów zbadać wszystkich mostów stolicy.

Tokio, 4 lutego. Biuro Reutersa donosi: Ojama donosi, że rosyjanie wznowili operacye przeciw lewemu skrzydłu japończyków. Wczoraj na froncie tym toczono bezustannie potyczki; trwała też silna kanonada.

Tokio, 4 lutego. (Reuter). Z głównej kwatery donoszą pod dniem 26 stycznia. Niewielkie oddziały rosyjskie atakowały awanposty, lecz były odparte. Artylerya rosyjska na froncie zachodnim ostrzeliwała Tazangou i Lusnie od g. 6 rano, Peńkszan i Pucowo z okolicami. Piechota rosyjska atakowała Tenkszan, lecz była odparta. Tegoż dnia artylerya rosyjska o dwa kilometry na północ Szapechu i Weisjuszana ostrzeliwała południowe wyżyny Szachepu.

Na lewym skrzydle bezustannie starcia. Dnia 3 lutego rosyjanie bombardowali Sicingao, Japończycy odpowiadali. Rosyjanie zbudowali kolej żelazną z Szachetuniu do Suchupało, ruch na niej już otwarty.

Tegoż dnia o godz. 8 rano rosyjanie z koncentrowanem ogniem artyleryi bombardowali Jaszannał. Następnie 2 ruskie dywizye zaczęły kierować się na południe Cziuntanu i wysunęły dwie brygady do ataku. Pikieta japońska, złożona z jednego oficera i 28 szeregowców d. 28 stycznia w pobliżu Huangtaszadjanu była zarabana przez rosyjan po uporeczywem boju.

Czicago, 4 lutego. Wskutek wojny taryfowej pomiędzy kolejami żelaznymi stawki na przewóz zboża znacznie niższe zostały.

Sinjatun, 3 luty 2 godzina 45 minut.

Na froncie armii względna cisza, przerywana zwykłą wymianą strzałów. Na pozycyach ezolowych japończyków słychać często wybuchy bomb piroksylinowych, używanych w robotach inżynierskich w zamarzej ziemi. W dzień japończycy badają okolicę z balonów. Roboty ich ostrzeliwa artylerya rosyjska. Korzystając z ciemnych nocy wywiadowcy rosyjscy przedsięwzięli śmiało wycieczki.

Londyn, 4 lutego. Zamiar uzbrojenia wojsk w karabiny o krótkich lufach wywołał ostre protesty. Powołując się na doświadczenia wojny obecnej, protestujący oświadczają, że bagnet nie stracił swego znaczenia. Karabiny o długich lufach biją silniej, równiej i dalej.

Londyn, 4 lutego. Wedle informacji Lloyda, dnia 28 stycznia w Deگو Suarez znajdowało się 9 okrętów węglowych Eskadra Różestwieskiego stoi na kotwicy na wysokości Nossi-Bet.

Paryż, 4 lutego Kwestya badania świadków będzie zdecydowana za tydzień, „Temps», donosi że większość komisarzów zupełnie jest już przekonana, że eskadra rosyjska na morzu Północnem w rzeczy samej napotkała torpedowce.

(Patrz str. 6-tą).

WZMOCNIONA OCHRONA.

W uzupełnieniu komunikatu o wprowadzeniu «Przepisów o wzmocnionej ochronie», przytaczamy niektóre, bardziej doniosłe artykuły z II rozdziału tych przepisów:

Art. 14. W miejscowościach, ogłoszonych za pozostające w stanie ochrony wzmocnionej, prawa i obowiązki ochrony porządku państwowego i publicznego bezpieczeństwa wkladają się na generał-gubernatorów tak stałych, jako też i czasowo w miejscowościach takich zamieszkałych, a w guberniach niepodległych im na gubernatorów i naczelników miast.

Art. 15. W granicach tych miejscowości wspomniane władze mogą: 1) Wydawać postanowienia obowiązujące w przedmiotach, dotyczących zapobiegania naruszenia porządku publicznego i spokoju państwowego, jak np.: dotyczących obowiązków właścicieli nieruchomości i ich rzadców o nadzorze wewnętrznych w granicach ich własności, co do sposobów tego nadzoru, porządku mianowania i uwalniania osób, na które włożone będą przez właścicieli te obowiązki itp. i 2) ustanawiać za naruszenie tych postanowień obowiązujących kar, nie przewyższających 3 miesięcznego aresztu lub grzywny do wysokości rubli 500.

Art. 16. Generał-gubernatorom, a w miejscowościach im niepodległych gubernatorom i naczelnikom miast dozwala się także: 1) rozstrzygać w porządku administracyjnym sprawy o naruszeniu wydanych przez nich postanowień obowiązujących, przyczem generał-gubernatorzy mogą upelnomocnić do rozstrzygania tych spraw podwładnych im naczelników gubernii, naczelników miast i oberpolicmajstrów; 2) zabraniać wszelkich ludowych, społecznych, a nawet i prywatnych zebrań; 3) wydawać rozporządzenia o zamknięciu wszystkich wogóle handlowych i przemysłowych zakładów tak tymczasowo, jako też i na cały czas trwania wzmocnionej ochrony i 4) zabraniać poszczególnym osobom przebywania w miejscowościach ogłoszonych w stanie ochrony wzmocnionej.

Art. 17. Od generał-gubernatorów, a w guberniach im niepodległych od ministra spraw wewnętrznych zależą: 1) oddawać pod sąd wojenny specjalne sprawy o przestępstwach, ogólnym, kodeksem karnym przewidzianych, skoro uznają to za niezbędne dla utrzymania porządku i spokoju, aby sprawy te osądzone zostały wedle praw czasów wojennych; 2) wymagać rozpatrzenia przy drzwiach zamkniętych wszystkich tych spraw sądowych, których publiczne sądownictwo mogłoby być przyczyną wzburzenia umysłów i naruszenia porządku.

Obrady Komitetu ministrów.

Porządek prawny.

Petersburg, 2 lutego. Wyciąg z dziennika Komitetu ministrów z d. 3, 6 i 17 stycznia r. b.:

Rozpocząwszy obrady nad sposobami wykonania wskazań, wyluszczonej w pojedynczych punktach Najwyższego ukazu z d. 25 grudnia i zastanowiwszy się przede wszystkim na punkcie pierwszym, dotyczącym zapewnienia zupełnej mocy prawu, Komitet wyraził przekonanie, że wskazania Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana mogą być wykonane za pomocą nieugiętego przestrzegania porządku prawnego przy ustanawianiu praw, zaprowadzenia ścisłego dozoru nad stosowaniem go we wszystkich miejscach i usunięcia niedokładnej interpretacji i stosowania go, oraz właściwej odpowiedzialności urzędników za naruszenie przez nich praw osób prywatnych. Zbadawszy pierwszą z tych kwestyj, Komitet postanowił upraszać Jego Cesarską Mość Najjaśniejszego Pana o Najwyższe pozwolenie:

I. Wyjaśnienia obecnego ustawodawstwa w tem znaczeniu: 1) że wydawanie nowego stałego prawa lub też przepisów czasowych, posiadających obowiązującą moc prawa, jako też zmiany i wstrzymanie lub wyjaśnienie pod względem ustawodawczym praw i przepisów

czasowych powinny być wykonywane pod postacią Najwyższej zatwierdzonych zdań Rady Państwa i ukazów Najwyższych za własnoręcznym podpisem Jego Cesarskiej Mości i 2) że ministrowie, gdyby się okazała potrzeba nadania przez nich w okolicznościach nadzwyczajnych środków (Ust. Min. art. 158 i 314) siły obowiązującej na czas krótszy lub dłuższy, zobowiązują się bezzwłocznie czynić przedstawienia o wydanie w tym przedmiocie przepisów czasowych lub też stałe obowiązującego prawa w drodze przepisanej.

II. Projektowanie dopełnień przez Senat Rządzący zapomocą zwrócenia uwagi na obowiązek wstrzymywania przez senat ogłaszania o sprawach z charakterem prawodawczym postanowień, odpowiadających pod względem formy wymaganiom prawa—i

III. Zezwolenia sekretarzowi państwa na opracowanie wymienionych w p. 1 i 2 wniosków prawodawczych na wymienionych w niniejszej uchwale Komitetu ministrów zasadach i natychmiastowe wniesienie ich, bez poprzedniego porozumienia się z właściwymi zarządami (art. 45 Ust. Rady Państwa, wyd. r. 1901), do decyzji Rady Państwa.

W kwestyi poparcia siły prawa i zapewnienia niezachwianego stosowania go drogą wzmocnionego nadzoru i ułatwienia składania skarg, oraz znoszenia bezprawnych rozporządzeń, Komitet ministrów uznał za nagłą konieczność zreformowanie w Rosyi sądów administracyjnych w duchu tychże samych wielkich zasad, jakie spoczywają w podstawach ustaw sądowych Cesarza Aleksandra II, reformatora sądów cywilnych i kryminalnych.

Naczelnym strażnikiem legalności zarządu w Rosyi jest Senat Rządzący, który należy zreformować, w celu ustalenia go, jako organu naczelnego dozoru zarządu i wykonania.

Za kierownicze podstawy takiego zreformowania, należałoby przyjąć: 1) samodzielność senatu rządzącego i niezależność wydawanych przez niego postanowień od ministra sprawiedliwości i innych ministrów; 2) postawienie wewnętrznego urzędnika senatu i sposobu rozstrzygania w nim spraw w zależności od nieodzownie szybkiego wymierzania sprawiedliwości w sprawach administracyjnych; 3) większy dostęp do senatu rządzącego osobom, które ucierniały wskutek samowolnego postępowania organów rządowych, za pomocą zmniejszenia liczby rozporządzeń, nie ulegających zaskarżeniu przed senatem i możliwego ułatwienia składania skarg osobom prywatnym i 4) prawo bezpośredniego zwracania się do Władzy Najwyższej w sprawach administracyjnych, wymagających decyzji Najwyższej i pewne rozszerzenie służącego mu prawa inicjatywy prawodawczej. Jednocześnie z nadaniem senatowi znaczenia wyższej instancji decydującej w sprawach sądownictwa administracyjnego, należy utworzyć na miejscach niższe sądy administracyjne i postawić je w związku z senatem rządzącym, oraz zabezpieczyć właściwą kompetencję, bezstronność i szybkość ich decyzjom. Reforma powinna dotyczyć właściwie pierwszego departamentu senatu, do którego należy sprawdzanie pod względem legalnym wydawanych przez ministrów ogólnych instrukcyj i okólników, przed ich ogłoszeniem, jakoteż istotnie szerokiej akcyj. na punkcie wszczynania spraw o odpowiedzialności członków zarządu administracyjnego i donoszenia Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu o wykroczeniach ministrów.

W pierwszym departamencie należy utworzyć posadę pierwszego członka («pierwoprusitstwujuuszczij») i nadanie mu prawa osobistego składania raportów Najjaśniejszemu Panu. Ostateczne rozstrzygnięcie spraw w pierwszym departamencie będzie się odbywało prostą większością głosów, z pominięciem zarówno służącego obecnie nadprokuratorów i ministrom prawa protestu i usuwania, jakoteż wogóle oddawania spraw pod ogólne zebrania senatu i Rady Państwa.

Przy rozstrzyganiu spraw w senacie rządzącym może być wprowadzona publiczna jawność posiedzeń w sprawach sądowych i sądowno-administracyjnych, oraz zezwolenie na wyjaśnienia osobiste skarżących, jakoteż utworzenie w składzie I-go departamentu dwóch kolegiów: o składzie zwyczajnym (najmniej 3 senatorów) do spraw sądowych (Ust. senat. art. 96) i sądowno-admini-

stracyjnych, oraz ogólnego (w składzie najmniej 7 senatorów) do spraw, wynikających ze skarg na ministrów, głównie zarządzających i generał-gubernatorów, oraz wszelkich spraw, dotyczących prawodawstwa i zarządów. Na szczególną uwagę, zdaniem Komitetu, zasługuje projekt utworzenia lokalnych sądów administracyjnych, powołanych do znoszenia nieprawnych rozporządzeń władz niższych.

Dla przejrzania na głównych zasadach ustanowionych działającej instytucji senatu rządzącego i opracowania w związku z przekształceniem senatu przepisów prawnych o miejscowych sądach administracyjnych, stworzyć osobną radę pod przewodnictwem osoby, wybranej na mocy zaufania Najwyższego lub wyznaczonych w tym celu członków rady państwa, noszących godność senatora i senatorów z pośród przedstawicieli ministerium, jak również innych osób, które swoją wiedzą i doświadczeniem mogą przynieść pożytek sprawie, — na zaproszenie prezesa rady.

Postanowiono dać możność wniesienia opracowanego projektu bezpośrednio do rady państwa bez porozumiewania się z zarządami w trzeciej kwestyi o środkach, które należy przedsięwziąć dla niezwłocznego wprowadzenia niezbędnych zmian do istniejącej procedury odpowiedzialności osób urzędowych.

Komitet ministrów przyznał, że w sprawie odpowiedzialności kryminalnej osób urzędowych niezbędne jest przede wszystkim przyspieszenie przeprowadzania spraw wniesionych. Nadzwyczajna opieszałość ich prowadzenia powoduje spóźnione wyroki. Sprawy dochodzą do sądu w postaci tak już wyblakłej, że ten z trudnością może odnaleźć w nich prawdę życiową. Dlatego Komitet uznał za rzecz konieczną zatrzymać się na tej drodze, którą w tej sprawie wybrała Najwyższa zatwierdzona komisja do rewizji przepisów prawnych, w zakresie sądownictwa w opracowanym przez nią projekcie nowej redakcji ustawy kryminalnej procedury sądowej i pozwolić osobom prywatnym podawać skargi na osoby urzędowe do nadzoru prokuratorskiego i władzy śledczej, zapewniając tym sposobem bardziej czynny udział poszkodowanego w rozrządaniu sądownym i dając prokuratorowi możność zwracania się do władzy oskarżonego, z żądaniem zarządzenia na skargi osób prywatnych badań lub śledztwa pierwiastkowego, a w wypadkach pilnych dać prokuratorowi prawo jednocześnie z zawiadomieniem władzy, wdrożenia przez swoją władzę śledztwa pierwiastkowego czynów występnych, pociągających za sobą pozbawienie wszystkich szczególnych praw i przywilejów. Sprawy te należy rozstrzygać przy udziale sędziów przysięgłych z wyższym cenusem umysłowym i majątkowym.

Co się tyczy odpowiedzialności cywilnej urzędników za wyrządzone skutkiem ich rozporządzenia szkody i straty, Komitet ministrów uznał, że zupełnie jest właściwą procedura, ustanowiona w projekcie nowej redakcji ustawy procedury cywilnej.

Procedura ta, jak świadczą procesy sądowe z ostatnich lat stosunkowo jest prosta, dostępna dla każdego i zapewniająca zupełną bezstronność wyroków sądowych. Jeżeli ilość spraw cywilnych, wykazanych przeciw administracji, była i jest niewielka, wynika to z braku nawyknięcia ludności do spraw tego rodzaju, a ponieważ także z nieznaności prawa, lecz wcale nie z trudności proceduralnych. W razie straty, wyrządzonej skutkiem występnej działalności urzędnika, projekt pozwala ścigać go, stosownie do życzeń osoby prywatnej, bądź na drodze karnej, bądź cywilnej; projekt ustanawia dla wytoczenia skargi termin roczny od chwili wydania rozporządzenia, które petent uważa za pogwałcenie jego praw lub od dnia wprowadzenia w czyn takiego rozporządzenia, jeżeli ono było wykonane bez uprzedniego ogłoszenia.

Trzecią formę odpowiedzialności urzędników stanowi odpowiedzialność dyscyplinarna. Projekt ustawy o przestępstwach służbowych, opracowany przez Najwyższą zatwierdzoną komisję, był już rozpatrywany w departamentach połączonych rady państwa i przerobiony według wskazówek tych departamentów pod nazwą ustawy o przestępstwach służbowych i zawiera zasadnicze wskazania, wniesione do rozpatrzenia rady państwa przez ministerium sprawiedliwości. Komitet ministrów uznał za rzecz konieczną prosić

natychmiast o zezwolenie Najwyższe na rozpatrzenie w radzie państwa sprawy odpowiedzialności urzędników i postanowił: 1) polecić ministrowi sprawiedliwości przejrzeć przepisów, dotyczących cywilnej i karnej odpowiedzialności urzędników i po porównaniu ich z wnioskami Komitetu ministrów, wnieść do rady państwa uwagi dodatkowe bez ponownego porozumiewania się z zarządami odpowiednimi, i 2) prosić o zezwolenie Najwyższe na niezwłoczne rozpatrzenie powyższych wniosków ministra sprawiedliwości w radzie państwa, niezależnie od rozważania innych części prac Najwyższej zatwierdzonej komisji dla rewizji praw w zakresie sądownictwa.

Te wszystkie uchwały Komitetu ministrów zostały Najwyższej zatwierdzone dnia 30 stycznia r. b.

Zapowiedziane reformy.

W „Zapadnym Gołosie“ czytamy:

Już miesiąc upłynął od ogłoszenia Najwyższego Ukazu z dnia 25 grudnia r. z. Wnosząc z doniesień dziennikarskich, Komitet ministrów zbiera się po dwa lub trzy razy tygodniowo dla obradowania nad wynalezieniem najlepszych sposobów wprowadzenia w życie wskazań Najwyższego Ukazu. Chociaż sprawozdania z posiedzeń Komitetu ministrów nie bywają ogłoszone, lecz do gazet przenikają przeciw niektórym wiadomości, dające możność wytworzenia sobie pewnego pojęcia o poglądach i zamiarach Komitetu. Oprócz tych wiadomości posiadamy jeszcze dwa urzędowe dokumenty; komunikat urzędowy z d. 27 grudnia r. z. i ogłoszony w tych dniach cyrkularz ministra spraw wewnętrznych do gubernatorów. Dokumenty te dają zupełnie jasną i wyraźną określoną odpowiedź na niektóre zapytania, stojące obecnie na porządku dziennym. Ukaz usuwa wszelką możliwość innego komentowania tej sprawy.

Oprócz wspomnianych powyżej wiadomości i dwóch aktów urzędowych, jesteśmy świadomi poglądu na reformy niektórych członków Komitetu ministrów (księcia Chilkowa, ministra sprawiedliwości Murawiewa, ministra rolnictwa Jermolowa, członka rady państwa Gerarda). Chociaż poglądy te, wypowiedziane były prywatnie w rozmowach z przedstawicielami gazet rosyjskich i zagranicznych, niepodobna przeciw nie liczyć się z nimi. Krótkie wzmianki o posiedzeniach Komitetu ministrów, urzędowe wyjaśnienia i osobiste poglądy niektórych członków Komitetu, stanowią materiał, dający nam możność wytworzenia sobie już teraz przybliżonego pojęcia o tem, jak pojmują Komitet ministrów wskazania Najwyższego Ukazu z dnia 25 grudnia r. z. i jakich mianowicie reform spodziewać się możemy w najbliższej przyszłości.

Ta wypada nam nadmienić, że Ukaz z dnia 26 grudnia r. z. komentowany był przez prasę całkiem inaczej, niż rozumie go Komitet ministrów.

Celem naszego artykułu jest wyłożenie istoty poglądów na reformy niektórych członków Komitetu, nie poddając bynajmniej krytyce tych poglądów.

Pierwszy wniosek, do któregośmy doszli po zbadaniu wyżej wskazanego materiału, skrytykować można w przeświadczeniu, że reformy nie dotkną zasadniczych podstaw ustroju państwa rosyjskiego i będą miały w mniejszym lub większym stopniu charakter cząstkowy.

Świadczą o tem jednogłośnie wyurzenia poszczególnych ministrów i komunikat rządowy. Nawet reforma włościańska, o której tyle mówiono w praktycznym jej zastosowaniu nie zmieni istoty podstaw bytu ludu wiejskiego.

I tak np. książę Chilkow jest zdania, że na zasadnicze reformy jeszcze zawczasie w Rosji i że najpotrzebniejszym jest przede wszystkim zrównanie w prawach wszystkich poddanych a więc i włościan. Zdaniem ministra Jermolowa zrównanie wszystkich poddanych w obliczu prawa jest sprawą trudną do urzeczywistnienia z punktu, z jakiego zapatruje się na nią Komitet ministrów, wobec niektórych właściwości bytu włościan, jak np. prawo spadkowe i prawo rodzinne oraz używalność ziemi z nadziałów. Cyrkularz ministra spraw wewnętrznych kategorię wyjaśnia, że narazie nie może być na-

wet mowy o uporządkowaniu tych trzech ustaw ustroju, dotyczących stanu włościańskiego.

Skoro ustrój stanowy, nietykalność nadziałów roli włościańskiej i gminne władanie ziemią muszą być zachowane, to zupełnie jest niezrozumiałem, na czem właściwie polegać będzie zrównanie włościan w prawach z pozostałymi stanami.

W rozmowie ze współpracownikiem gazety „Matin“ minister sprawiedliwości Murawiew wypowiedział się stanowczo za reformą sądu włościańskiego, przez zmianę stanowego gminnego sądu, na sąd waszechstanowy, w rodzaju sądów gminnych funkcjonujących w Królestwie Polskim.

Jednakże cyrkularz ministra spraw wewnętrznych nie podziela tych poglądów i nie uważa najzupełniej kwestyi reformy sądu stanowego włościańskiego za rozstrzygniętą. Widocznie postanowiono utrzymać i ten sąd, uznając go wszelako za niższą instancję sądów ogólnopolskich.

Widzimy więc, że na podstawie wszystkiego, co wyżej powiedziano, dojść należy do wniosku, że reformy dotkną niewielu tylko stron bytu włościańskiego. Można tylko oczekiwać organizacji policji wiejskiej, zmiany prawa zwyczajnego na prawa pisane na podstawach ogólnopolskiego prawodawstwa, zmiany systemu paszportowego i ulgi dla włościan, pragnących porzucić swój stan.

Dla bytu włościan kraju tutejszego reformy nie będą miały w istocie rzeczy wielkiego znaczenia i nie wniosą nic nowego do życia naszych włościan. W Królestwie Polskim istnieje już sąd gminny, kierujący się przy rozstraszaniu spraw prawem pisanym. Główna osobliwość stanu włościańskiego w kraju tutejszym niemożność przechodzenia ziemi włościańskiej w ręce innych stanów pozostanie w sile i ziemia włościańska nie stanie się przedmiotem swobodnego obrotu. We wsi tutejszej wszystko zostanie po dawnemu.

Powitane z radością przez prasę postanowienie Komitetu ministrów, że wszystkie dawne przepisy i rozporządzenia rządowe nabierają mocy prawa nie wcześniej, aż po przyjęciu ich przez Radę państwa, naszym zdaniem, nie zapowiadają żadnych zasadniczych ulepszeń w ustroju prawodawstwa z tej przyczyny, że postanowienie Komitetu nie może mieć mocy wstecznej, a więc wszystkie prawa wyjątkowe (w ich liczbie i prawa o prasie), wydane z pominięciem Rady Państwa, są po dawnemu obowiązującymi. Nie dość na tem, dla zmiany ich wymagane jest zdanie Rady Państwa. Ponieważ zaś ta wyższa władza prawodawcza pozbawiona jest prawa inicjatywy i pod jej obrady wchodzi tylko projekty do praw, opracowane przez poszczególne ministeria, to wynika stąd, że na mocy postanowienia Komitetu ministrów prawa wyjątkowe pozostają w tej sile do tego czasu, dopóki starające się o ich zmianę ministeria nie zechcą wejść z projektami nowych praw do Rady Państwa.

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Petersburg, 31 stycznia. W „Prawitelstwiennym Wiestniku“ ogłoszono, co następuje:

Na posiedzeniu Komitetu ministrów dnia 14 (27) grudnia 1904 r. rozpatrywano porządek wykonania zamiarów, wymienionych w Najwyższym Imiennym Ukazie z dnia 12 (25) grudnia do Senatu Rządzącego w celu ulepszenia porządku państwowego. W wykonaniu woli Najwyższej, przystąpiwszy do obrad nad porządkiem wykonania obowiązku, zleconego przez Jego Cesarską Mość Komitetowi ministrów, co do wyjaśnienia najszybszych sposobów wprowadzenia w życie Najwyższego Ukazu z dnia 12 (25) grudnia, Komitet świadomy szczególnego znaczenia państwowego objętych tymże Ukazem zamiarów, uznał za konieczne rozpatrzyć uważnie każdy z tych zamiarów oddzielnie. W następnych naradach powzięto przekonanie, że Komitet przede wszystkim powinien, odpowiednio do komplikacji podjętych w Ukazie kwestyi i różnorodności poruszonych w nim stron życia państwowego i narodowego, ustanowić porządek rozpatrywania oddzielnych przedmiotów, polecając wstępne opra-

cowanie odpowiednim ministrom lub też formując w tym celu specjalne, nie podlegające zarządowi narady pod prezydencją osób, które w tym celu zawezwane zostaną przez Jego Cesarską Mość w składzie przedstawicieli zainteresowanych zarządów i najwięcej kompetentnych osób, a w ich liczbie, stosownie do rodzaju kwestyi, także działaczy miejscowych. W niektórych wypadkach może okazać się potrzeba przedstawienia Jego Cesarskiej Mości propozycji co do oddania dla wstępnego roztrząsania kwestyi na miejscu.

Niezależnie od tego, Komitet ma ustanowić kierunek prac zamierzonych, określić główne punkty i wskazać w ogólnych zarysach ich zakres tak, ażeby urzeczywistnienie Najwyższych wskazówek, zawartych w Ukazie z dnia 12 (25) grudnia okazało się prawdziwym i zupełnym wyrazem zamiarów Jego Cesarskiej Mości.

Niektóre z pomiędzy zamierzonych środków według wszelkiego prawdopodobieństwa można będzie wykonać drogą administracyjnych rozporządzeń lub też za pośrednictwem Komitetu ministrów.

Przechodząc do rodzaju kwestyi, których ostateczne rozstrzygnięcie może być wykonane na drodze ustawodawczej, Komitet powziął opinię o przedwstępne ich rozpatrzenie w obecnym czasie również nie może stworzyć trudności obawą ścieśnienia w przyszłości Rady Państwa w zakresie wykonania należnych jej ważnych obowiązków. Obecnie należy tylko osiągnąć to, aby obrady w Komitecie ministrów zabezpieczyły prawom, jakie mają być następnie opracowane przez ministeria lub też rady specjalne, możność odzwierciadlenia w sobie z pożądaną dokładnością objawionej obecnie woli Najwyższej.

Prócz tego opracowanie początkowe sprawy przy bezpośrednim udziale wszystkich naczelników głównych zarządów poszczególnych, powinno doprowadzić do ustanowienia jednności w zapatrywaniach na istotę każdej kwestyi; ułatwiając i przyspieszając tym sposobem następne opracowanie ustawodawcze niezbędnych zarządzeń.

Przytem Rada Państwa będzie miała jednakże zupełną możność traktowania tych spraw tak samo niezależnie, jak obraduje nad wszystkimi sprawami jakie podlegają jej kompetencji, i są przedstawiane, po należnym ich rozpatrzeniu do uwzględnienia i ostatecznego zatwierdzenia władzy najwyższej.

Zatrzymawszy się więc na projektowanym sposobie rozpatrzenia treści właściwej zamierzeń Ukazu z dnia 12 (25) grudnia, Komitet równocześnie celem nadania szybszego biegu niniejszej sprawie uznał za korzystne, nie żądając wniosków ostatecznych od zarządów po należytym rozpatrzeniu jego, zadawała się zestawieniem głównych danych, które wyjaśnią istotę sprawy i które mogą być przedstawione ustnie lub piśmiennie przez właściwych głównych naczelników zarządów i innych członków Komitetu na podstawie nabytego przez każdego z nich doświadczenia państwowego, jako też na zasadzie informacji zebranych w kancelaryach ministrów.

Następnie, zamierzając na sesyi najbliższej przystąpić do wykonania Najwyższej woli Jego Cesarskiej Mości, a potem, jeżeliby okazało się niezbędnym, zbierać się prócz na zwyczajne także na nadzwyczajne sesye, Komitet wyraził nadzieję, że będzie mógł ściśle wykonać w najkrótszym czasie polecone mu wolą Monarszą zadanie, ustanawiając dla zawartych w ukazie z d. 12 (25) grudnia Najwyższych zamierzeń podstawowe warunki opracowania, które powinny zapewnić wykonanie ich bez przeszkód.

Wreszcie zdaniem Komitetu, za gwarancję powodzenia powinno też posłużyć możliwie obszerne ogłoszenie w prasie Najwyższej zatwierdzonych projektów, dotyczących wykonania Ukazu z dnia 12 (25) grudnia.

Niniejsza opinia Komitetu ministrów zaszczycona została 27 grudnia (9 stycznia) Najwyższem zatwierdzeniem.

Petersburg, 3 lutego. Najpóźniejszy telegram generał-adjutanta Kuropatkina z d. 1-go lutego donosi, że nocą tegoż dnia japończycy atakowali wieś Czantanhenau, leżąca na lewym brzegu Hanebe wprost Czantanu. Japończycy owdładnęli wsią, lecz następnie byli odparci z wielkimi stratami. Straty rosyjskie wynoszą

przeszło 100 ludzi. Dzięki zastosowanym środkom, bez względu na wielkie mrozy, przypadki odmrażania są sporadyczne. Do etapu mukden-skiego do dnia dzisiejszego, oprócz 133 ranionych żołnierzy japońskich, dostarczono dwóch jeńców oficerów. Głównodowodzący odwiedził w Mukdenie ranionych w ostatnich bitwach. Nastrój ich dobry, starania o nich dostateczne. Rany są przeważnie od kul, choć są też i od bagnatów.

Raport z dnia 2-go lutego stwierdza, że japończycy, po silnym ostrzeliwaniu z dział, po raz drugi atakowali przednie oddziały rosyjskie, znajdujące się we wsi Czantanchenan. O g. 12 w południe otrzymano raport, że wojsko rosyjskie, które początkowo opuściło wieś wymienioną, znowu nią zawładnęło, a jedynie w kilku fanzach pozostali jeszcze japończycy. Straty rosyjskie są nieznaczące. Na innych pozycjach noc przeszła spokojnie.

Szachetun, 3 lutego. Na krańcowym lewym skrzydle trwają wymiany strzałów działowych i utarczki o oddzielne wioski. Wynik walki pod Sandepu jest następujący: Przednie linie rosyjskie wysunęły się na prawem skrzydle do wsi Cholantaj, Fufziaczaucau, Cinszatun i Rejtajdzy. Zajawszy te pozycje, rosyanie otrzymali możliwość skoncentrowania ognia do fortyfikacji Sandepu i Liditunu. Na nowych pozycjach ustawiono baterie. Ostatnie walki toczono w celu owdzięcia wioską Czantanchenan na lewym brzegu Chunchu. Nocą dnia 1-go lutego japończycy atakowali tę wieś, lecz byli odparci ze znacznymi stratami. Straty rosyjskie wynoszą około stu ludzi. We dnie japończycy ostrzeliwali wieś z dział, zajęli ją i wyparli wojsko rosyjskie, lecz z kolei byli wyparci z większej części wioski. Salwy armatnie grzmiały dziś na odległym prawem skrzydle. W innych miejscach cisza. Artyleria japońska w ostatnich dniach zupełnie nie odpowiada na ogień działowy rosyjski po lewej stronie kolei. Nocą mróz dochodzi do 20 stopni.

London, 3 lutego. Korespondent Reutera z Tokio donosi: Raport Ojamy o szczegółach bitwy w dniach 25 i 29 stycznia, nazwanej przez niego bitwą pod Hejkontanem. Uczestniczyło wiele wojska. Walczono zacięcie w czasie silnej zawiei śnieżnej i wielkiego mrozu. Przez czas jakiś położenie japończyków było krytyczne, rosyanie z wielką zręcznością ustawili 30 armat naokoło Hejkontaju, rażąc japończyków długotrwałym ogniem. Lewa kolumna japończyków poniosła wielkie straty, skrajnie lewe skrzydło było zmuszone cofnąć się, rosyanie zawzięcie ścigali japończyków, ale ostatecznie zostali odparci. Zrana dnia 29 stycznia pod osłoną Sumanu rosyanie zaczęli ostrzeliwać artylerię japońską, ale japończycy ilościowo przeważali, skutkiem czego Ojama rozkazał w nocy wykonać atak ogólny wszystkimi kolumnami. W następnych atakach japończycy ponieśli wielkie straty, ale o godzinie 5½ rano zmusili rosyan do cofania się. Dnia 29 stycznia o godz. 9½ rano japończycy zajęli Hejkontaj.

London, 3-go lutego. Korespondent Reutera z armii Oku telegrafuje, że rosyanie chwilami ostrzeliwają lewe skrzydło japońskie, nie przystępując do poważnej akcji. Niektóre ruchy wojsk rosyjskich dają się zauważyć na całym froncie. Bombardowanie japońskich linii odbywa się z przerwami. Najwidoczniej obie armie przygotowują się do bitwy, gdy nieco się ociepli. Nocą mróz 25 stopni Celsjusa. Prawdopodobnie są to ostatnie zimna.

Czifu, 3 lutego. Wczoraj odplynął do Szan-haju parowiec niemiecki „Cington“ z 211 osobami z Portu Artura. Parowce japońskie «Szin-komaru» i «Sejtokumaru» przywiozły z Dalnego 783 osoby z Portu Artura. Wśród przybyłych są: 153 kobiety, 73 dzieci, inżynier Gobarow, policmajster Dalnego Menszow, dr. Mołow. Dzisiaj parowiec «Tungar» odwiezie ich do Szan-haju.

Paryż, 3 lutego. Znajdująca się pod Manilą, a złożona z 15 okrętów eskadra Stanów Zjednoczonych odplynęła, kierując się na południe archipelagu Filipinów, aby bronić neutralności Stanów na wodach amerykańskich przeciw naruszeniu jej przez eskadry rosyjską i japońską.

London, 3 lutego. Do Antwerpii przybył parowiec z Nowego Jorku, który przywiózł dziesięć torpedowców w formie rozbranej, przeznaczonych dla floty czarnomorskiej.

Angielskie kompanie parowcowe otrzymały

ś. † p.

CEZAR RYCHTER,

Księgarz,

po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 58, zmarł w d. 2 lutego o godzinie 9 wieczorem. Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Cegielnianej № 4 na ementarz ewangelicki odbędzie się w d. 5 lutego o godz. 3 po południu, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza w głębokim smutku pogrążona

Rodzina.

132

połeczenie, aby nie przyjmowały ładunku do Sewastopola przez wzgląd na obowiązek ścisłego przestrzegania neutralności.

Darmstadt, 3 lutego. Wczoraj w południe odbyły się zaślubiny wielkiego księcia heskiego Erlesta Ludwika z księżniczką Eleonorą Solms. Naprzód odbył się akt cywilny, później w kaplicy pałacowej obrząd kościelny. Obecni byli najwyżsi goście, ciała dyplomatyczne, przedstawiciele naczelnych władz administracji wojennej i cywilnej. Podczas zamiany pierścionków dano 101 wystrzałów. Nadworny chóralny wykonał śpiewy religijne. Po ślubie odbył się obiad dworski. Nowożeńcy udali się do Romrod. Wieczorem odbyło się przedstawienie galowe w teatrze.

Konstantynopol 3 lutego. Wedle jednej z gazet tutejszych, mocarstwa wystąpiły do W. Porty z projektem uregulowania stanu finansowego trzech wilajetów macedońskich. Proponują one zaprowadzenie w Macedonii samorządu finansowego z ograniczeniem praw zwierzchniczych sułtana.

Konstantynopol, 3 lutego. Znany przywódca powstania macedońskiego, Arsow, zabity przez wojsko tureckie w okolicy Karczewa.

Konstantynopol, 3 lutego. Rząd bułgarski prowadzi rokowania z W. Portą w sprawie powrotu zbiegów z wilajetu adryanopolskiego. Śnieżna zima nie pozwoli wychodźcom powrócić do ojczyzny przed końcem lutego.

Sofia, 3 lutego. Rząd postanowił wnieść do sobrania projekty monopolu państwowego na sól, karty do gry i zapalki.

Waszyngton, 3 lutego. Komisja izby przedstawicieli oświadczyła się za projektem Adamsona, który ogranicza liczbę imigrantów z każdego państwa zagranicznego do 80 000 ludzi.

Paryż, 3 lutego. Komisja śledcza odbyła dzisiaj posiedzenie przy drzwiach zamkniętych. Na najbliższym posiedzeniu publicznym przedstawiciele Anglii i Rosji przedstawia swoje wnioski. Przesłuchanie świadków ukończono.

Berlin, 3 lutego. «Vos. Ztg.» przypuszcza, że traktaty handlowe będą przyjęte w ciągu kilku tygodni. Rzecz nieprawdopodobna, aby agraryu-

sze je odrzucili, chociaż starają się agitować, dowodząc, że traktaty niedostatecznie chronią rolnictwo. Nieprawdopodobna jest także obstrukcja lewicy.

Berlin, 3 lutego. Sądzą, że parlament uchwali w jaknajkrótszym czasie wypracowane przez radę ministrów pod przewodnictwem cesarza, projekty o skróceniu czasu pracy w kopalniach i innych ulgach dla robotników, wywołane znowu westfalską.

New York 3 lutego. W San Domingo szerzy się znowu rewolucja. Krążownik amerykański «Dixie» odplynął tam z Colonu, wioząc na pokładzie kilkuset marynarzów.

Paryż, 3 lutego. Combes, obejmując przewodnictwo «unii demokratycznej» w senacie, wygłosił mowę, w której wykazał niezbędność wykonania programu poprzedniego gabinetu i żądał stanowczego oświadczenia ze strony gabinetu, że będzie się opierał na większości republikańskiej.

Były minister marynarki, Pelletan, objął przewodnictwo grupy socjalno-radykalnej w izbie.

Grupa demokratyczna w izbie wybrała na przewodniczącego swojego Leygues'a, skutkiem czego kilku ich członków zawiązało nową grupę, z wyraźnym celem zwalczania reakcji.

Paryż, 3 lutego. Senat uchwalił pierwszych 16 artykułów prawa o dwuletniej służbie wojskowej.

(Patrz stronę 3-ią).

Rozkład pociągów.

Od 28 października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi o godzinie 12.30, 7.10*, 12.05, 1.40, 3.15, 6.10*, 8.50.

Przychodzą do Łodzi o godz. 3.00, 5.15, 9.35, 10.15*, 3.35, 5.22 8.20, 11.00.

Pociągi oznaczone *, służą dla bezpośredniej komunikacji „Łódź — Warszawa“ (bez przesiadania).

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

Zatwierdzone przez Ministerium Spraw Wewnętrznych

KURSY MUZYCZNE

prof. Antoniego Grudzińskiego

z systemem i programem nauki Konserwatorium Warszawskiego

PIOTRKOWSKA № 39.

2-gie półrocze.

Zapisy przyjmują się codziennie od 11 do 1 i od 4—6.

Wykłady rano, popołudniowe i wieczorowe.

Klasy: Fortepian, Organy, Skrzypce, Wiolonczela, Teorya, Harmonia, Kontrapunkt i Historia Muzyki.

Po ukończeniu, według § 14 ustawy Kursów Muzycznych, wydają się

Świadectwa nauczycielskie i kapelmistrzowskie.

101-3

W e g i e l

Cement

Składy i Kantor

Towarzystwa Akcyjnego Handlowo-Przemysłowego

„L. J. Borkowski”

mieszczące się dotąd przy ulicy Węglowej nr. 9,

przeniesione zostały na **ul. Widzewską № 60.**

23-6-

Żelazo. Belki.

Restauracja „I. Sibilski”

ulica Zawadzka nr. 4. poleca codziennie

Śniadania po kop. 20.

Wysmienite obiady z czterech dań i kaw wy po kop. 40.

Kolacye à-la-carte po cenach możliwie niskich.

Piwo z beczek: **Anstadt i Strycki.**

1119-104-

W czwartki i niedziele doskonale **FLAKI.**

Codziennie wieczorem **KONCERT,** w niedziele i święta podczas **obiadu.**



11-r-0

GRZEGORZEWSKI i KULESZA

polecają **Fortepiany, pianina i melodykony**

Łódź, ul. Dzielna 26.
Telefonu 510.

MAGAZYN MEBLI Akc. Tow. Zjednoczonych Stolarzów w Warszawie, Filharmonia, Sienna 2. 1830



Reparację wykonywam tanio i scisłe.

Z powodu zupełnej wyprzedaży bogato zaopatrzonego składu mego urządzam

Wyprzedaż lamp gazowych i naftowych

niżej kosztu.

M. Burakowski

Cegielniana 37.

128-10-1

Zatwierdzona przez Ministerium Spraw Wewnętrznych **Szkoła Akuszeryjna** D-ra REJSA w Warszawie ul. Chmielna 16. Telefonu 3592. Zapis uczenia od godz. 11-ej do 1-ej codziennie. Początek wykładów 1 (14) stycznia 1905 r. 1720-10
Ostateczny egzamin w szkole po ukończeniu kursu rocznego.
Do Zakładu Położniczego przyjmują się bezpłatnie osoby spodziewające się słabości.

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego).

Dla panów od 8-11 r. i od 6-8, dla

dam od g. 5-6. c-95

W niedziele i święta od 9-12 i od 3-6.

Dr. H. Szumacher

Choroby weneryczne i skórne

Mawrot № 1A

Przyjmuje od 9-11 i od 4-8.

panie od 4-5 pop. 1820r36

Dr. A. Steinberg

Benedykta № 3.

Zakład ortopedyczno-gimnastyczny (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów i mięśni i t. p.)

Gabinet roentgenowski

(leczenie promieniami Roentgenowskimi). 138-r-87

Dr. Jan Pieniążek

przyjmuje w chorobach nosa, gardła i uszu, 10 i pół rano i od 5 do 7 wieczorem.

Średnia nr. 12.

Kobieta-Lekarz

Dr. Eugenia Zeligson

Choroby kobiece i Akuszerya.

mieszka obecnie: **Piotrkowska 120** przyjmuje do 10 rano i od 3-5 popoł. 1096-r-101

Dr. Abrutin.

Choroby skórne i weneryczne.

Krótką nr. 9.

Przyjmuje: rano do godz. 11, po południu od 6-8, panie od 5-6. W niedziele od 8¹/₂-1¹/₂ r. i od 2¹/₂-4¹/₂ pop. 345-108

Dr. med. W. KOTZIN

Choroby serca i płuc,

r-53 mieszka obecnie 1034

ulica św. Andrzeja nr. 4.

Przyjmuje od godz. 10-11 i od 4-6 pop.

Dr. Mittelstaedt

Choroby wewnętrzne i nerwowe,

mieszka obecnie przy 1429

Piotrkowskiej № 200.

Przyjmuje od 8-9¹/₂ r. i od 4¹/₂-6¹/₂ pp.

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja № 13.

Przyjmuje: 12-1¹/₂ pop. i 6-8 wieczorem.

panie 5-6 popoł. 507-d-125

W niedziele i święta od godz. 10-1 pop.

Gabinet lekarski

Chorób moczopłciowych, wenerycznych i skórnych

D-ra B. MARGULIESA

Wólczańska 39, róg Benedykta 10.

Przyjście od 12-2 popołud. i od 4¹/₂-8 wiecz., w niedziele i święta 10-1 w poł. od 4¹/₂-6¹/₂ wiecz. 1536-r-31

Kaucyonowane Biuro Nauczycielskie

Feliksi Arlet

w Łodzi

ul. Przejazd № 8. 19-52 4



Puder „VENUS” jako higieniczny, subtelnym i niedostrzegalnym, oraz **Crem „VENUS”**, jako nieodłączna potrzeba toaletowa dla pań, dbających o zachowanie cery świeżej i zdrowej. **Crem usuwa wszelkie plamy, pryszcze, zaczerwienienia i liszaje.** Cena 50 kop. i rb. 1. Sprzedają w składach aptecznych i aptekach. 53-30-1

Drób bity w dużym wyborze i zwierzyna

stale na składzie u **O. TAUCHERT,** Piotrkowska 87 w podwórzu. **Ceny niskie!!** 121-3-5

Drobne ogłoszenia.

Askanas, p. Adwokata Przys., Cegielniana 7. Sprawy sądowe. Porady prawne. Redakcja kontraktów, wszelkich aktów prawnych, próśb i podań do wszelkich władz. 104-4-1

Dnia 24 b. m. zaginął pies biały w żółte łaty, z czarną obrozą, wabi się Trezor. Uprasza się łaskawego znalezcę o odprowadzenie go za nagrodą na ulicę Piotrkowską 40. 136-3-3

Jest zaraz do wynajęcia tani skład węgla oraz pomieszczenie na sprzedaż mleka dworskiego z mieszkaniem lub kantorem w dobrym punkcie na dogodnych warunkach. Wiadomość Wólczańska 142. 144-1

Kursy wieczorowe dla dorosłych. Rosyjski, polski, niemiecki konwersacja i arytmetyka. Codziennie 8-10. Widzewska 104. 2021-8-2

Magiel do sprzedania. Przejazd 39. 142-3-1

Obiady gospodarskie w domu prywatnym po 35 kop. Ulica Pusta № 3, na parterze. 1334

Pokój ładnie umeblowany z zupełnie oddzielnym wejściem z usługą i śniadaniem zaraz do wynajęcia. Orła 11 mieszkania 9. 123-3-2

Przybłąkała się suka rasowa, pstra, od szczeniąt. Odebrać można na ul. Kielma nr. 41 (Bałuty) u M. Słojkowskiego. 145-3-1

Potrzebny chłopiec, umiejący czytać i pisać. Piotrkowska 121 m. 5. 143-1

Zaginął paszport na imię Michaliny Makowskiej, wydany z gm. Dumikowice. 139-3-

№ 2221

Obwieszczenie.

DYREKCYA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, że zażądana została pożyczka na nieruchomości:

pod № 807a narożnie przy ulicach Św. Andrzeja i Pańskiej położona, przez Hermana Edwarda Wernera, pierwotna rubli 17.000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądaney pożyczki stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Prezes Rzeczywisty Rada Stanu **E. Herbst.**

Za Dyrektora Biura **J. Jarzębowski**

Łódź, dnia 15 (28) stycznia 1905 r.

133

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo POŻYCZKOWE

„LOMBARD”

Filia I ulica Zachodnia № 31,

Filia II ul. Piotrkowska № 69,

Zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Zachodniej 31, w dniu 18 lutego (3 marca) 1905 roku i dni następnym odbywać się będzie **licytacja** na sprzedaż zastawów (z obydwóch filij) we właściwym czasie nie prolongowanych; podczas trwania licytacji prolongata zastawów na sprzedaż wystawionych nie będzie uwzględniana. Wykaz zastawów podlegających sprzedaży będzie ogłoszony w gazecie „Łódzińskiej Listok.” 131-3-1

MAGAZYN MEBLI
Zjednoczonych Majstrów Stolarskich,
26 PIOTRKOWSKA 26.

Niniejszem podajemy do wiadomości Sz. Publiczności, że magazyn nasz, zaopatrzony w najświeższe fasony rozmaitych mebli własnego wyrobu. Przyjmujemy wszelkie obstalunki w zakresie stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, po cenach przystępnych. Z czem polecamy się Sz. Publiczności. Z poważaniem
948-100-60 Zarząd.



Najznakomitsze ulepszenie XX-go wieku. Maszyna do prania „Całą parą“ JOHNA

z przenośnym piecykiem oszczędnościowym do ustawiania w pralni, łazience, kuchni itp. albo też bez takowego do zastosowania na każdej domowej kotlinie kuchennej.

Patentowana w Rosji, Niemczech i wielu innych Państwach. Pierwsza i jedyna, która nie drze i nie niszczy bielizny. Doskonała konstrukcja w najmniejszych szczegółach. Niezrównana zdolność robocza.

Agentura Łódzka fabryki nasad kominowych i wyrobów metalowych **Ako. Tow. J. A. John w Saksonii**

1876-10

Dom Handlowy **Cz. CHLEBOWSKI**, Łódź, ul. Pasaż Szulez 7.

KOMITET ORGANIZACYJNY,

wybrany w dniu 5 stycznia r. b. na I ogólnym zebraniu założycieli powstającego w Łodzi

Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Łódzkich Kupców i Przemysłowców

zawiadamia, że na mocy ustawy, zatwierdzonej przez p. Ministra Skarbu w d. 10 (23) listopada 1904 r., **Towarzystwo** ma prawo prowadzić operacje w całym Łódzkim powiecie, zakres zaś jego działania obejmuje wszelkie operacje, dotyczące interesów bankowych, przy czym najmniejszy kredyt oznaczono na 500 rb., największy zaś na 25,000 rb. Członkami Towarzystwa mogą być osoby obu płci i wszelkiego stanu.

W myśl uchwały tegoż zebrania: a) 10% wnioski członków mają być wpłacane na Rachunek Towarzystwa do Banku Handlowego m. Łodzi do dnia 15 lutego n. st. r. b. b) Deklaracje od nowych członków przyjmują się w Biurze Komitetu przy ulicy S-go Benedykta 37, od 3 do 7 po poł. z wyjątkiem świąt; oraz u członków Komitetu Organizacyjnego:

W-go **Maksa Jakubowicza** Wólczańska 86 i W-yh **Rychlińskiego i Wegnera**, Piotrkowska 51.

42-12-5

Szkola kroju i szycia M. Zielińskiej
SPACEROWA 31,
przyjmuje zapisy uczennic na całkowite kursy, po ukończeniu których, uczennice otrzymują **Patenty z cechu**.
Przy szkole pracownia. Suknie—okrycia.
Krój bielizny systemem wiedeńskim.
Geny i warunki bardzo przystępne.

363

NOWE PAPIEROSY.

Kwiat

Braci Polakiewicz. 10 szt. 6 kop.

80-6-5

Dzielną II.

Dzielną II.

WIELKA OSZCZĘDNOŚĆ!!! Za 6 i 3 kop. sztuka. Pod № 7089 patentowany pływak do oleju. Jedyny w swoim rodzaju pływak i olej mojego wynalazku. Czas trwania palenia 40 godzin, w ciągu jednego dnia zużywa się oleju za 1 kop. Knot wystarczy na 3 miesiące. Olej nie rozszerza zapachu, nie dymi, pali się bez szelesta, nie pryska, szkła nie są zakopcone, pali się bez wody, funt kosztuje tylko 20 kop., a więc taniej, niż dotychczas wszystkie tego rodzaju oleje. Mój olej można nabyć: Rynek Geyera 8, ul. Konstantynowska 13, ul. Franciszkowska 64 u Andrzeicza. Mogę gwarantować tylko za olej kupiony w tych składach. Knoty oddaje się darmo w wymienionych kantorach.

KAUKASKIE WINA

niefałszowane, nie zawierające żadnej z wymienionych niżej farbek, jako to: Bordo, Fernambuk, Palony cukier, Funtin, Nalewka z czarnych jagód, Malwa, Kwiat maku, Sandołowe drzewo, Koszewka, Drzewo kampechańskie, Kwas pikrynowy, Szafran, Potasz, Soda, Kwas salicylowy, Kwas borny, — za co gwarantuje **M. D. Okojew**. Cena za butelkę wina wytrawnego lub słodkiego od 40 kop. do 2 rb.

Główny skład kaukaskich i naturalnych win kachetyńskich

M. D. OKOJEW, ul. Dzielną № II

1571
26-16

Zakład Ogrodniczy i Skład Nasion
C. Ulrich
w Warszawie, ulica Ceglana nr. II,
Zawiadamia, że **cennik** nasion warzywnych, kwiatowych i gospodarskich wyszedł z druku i na żądanie wysyła się bezpłatnie.

79-6-3

Komukolwiek zależy na trwałych Kaloszach

ten niech kupuje tylko powszechnie znane

Petersburskie gumowe Kalosze

z trójkątnym znakiem na podeszwach, które można nabywać po cenach niskich

W ST.-PETERSBURSKIM MAGAZYNIE
MECHANICZNEGO OBUWIA

Piotrkowska № 53.



1849-4

Tylko
z trójkątnym
znakiem
na podeszwach są znane
ze swej dobroci i wytrzymałości
prawdziwe Kalosze Petersburskie.

Adwokat A. Zieliński,

DLUGA № 21,

przyjmuje sprawy do wszystkich instytucyj sądowych i administracyjnych. 1148r49

Zaginął pies,

wyżeł biały z żółtymi uszami i żółtą plamą na czole. Proszę odprowadzić go za nagrodą na ul. Południową № 24 mieszk. 11. 124-3-2

Zaginął pies

wyżeł (ceter) biały z brązowymi łatami. Proszę odprowadzić go za nagrodą na ul. Nowo-Targową № 18 (stróż wskaże). 119-2-2

Zatwierdzona przez władzę wyższą

Szkola kroju.

Po otrzymaniu **dyplomu akademii** zagranicznej i zaliczeniu do cechu warszawskiego, właścicielka magazynu firmy „Józefina“ (Piotrkowska № 7) otworzyła w Łodzi specjalną **szkołę kroju**, podług najnowszej metody francuskiej i angielskiej. Po ukończeniu kursu dodaje się system Drezdeński bez żadnej dopłaty. Program kroju obszerny. Dla pań kursy dziecinne. Przy szkole specjalna pracownia spódnic. 1845-r-11